

gazeta BEZPŁATNA ZA ZAKUPY

f/GLMilicz

**CODZIENNE  
NOWE**  
INFORMACJE

www.glokalna.pl

Gazeta Lokalna  
**GLMILICZ**

**POTRZEBUJESZ  
PROFESJONALNEJ  
REKLAMY?**  
**ZADZWOŃ** ➔  
**607 989 000**

NR 20

WTOREK 1 LUTEGO 2022

WIDZIMY SIĘ CO WTOREK!

e-mail:redakcja@glokalna.pl

MILICZ  
**GL**  
KROTOSZYN



**gazeta bezpłatna**

**Intermarché**

**MILICZ**  
**ul. Makowa 13**

**NOWA JAKOŚĆ ZAKUPÓW.**

**WIELKA ORKIESTRA** *zagrała w naszym powiecie!*



**CZYTAJ na stronie 3**



**BM BHP EXPERT**

✓ Szkolenia wstępne  
Szkolenia okresowe  
Oceny ryzyka zawodowego  
Szkolenia Ppoż  
Nadzór nad zakładem pracy

Kursy zawodowe:

- operator wózka widłowego,
- pilarka mechaniczna,
- suwnice,
- operator koparko - ładowarki,
- elektryczne dozór + eksploatacja
- palacza

Współpraca z Urzędem Dozoru Technicznego we Wrocławiu

Współpraca z SEP Kalisz

f/BHPelektro

Mitochowice 17, 56-300 Milicz 609 150 476

**Usługi elektryczne**

- ✓ instalacje elektryczne w budynkach, mieszkaniach
- instalacje ogrodowe
- instalacje oświetlenia
- modernizacja instalacji
- awarie

Miłosz Marciniak Milicz, ul. Nowowiejska 12/2 663 395 802

**Pieski znalezione**

w lesie między Miliczem a Czarnogóździcami



**Szukamy**

**właściciela!!**

**Jeśli ktokolwiek rozpoznaje pieski prosimy o kontakt:**

604 757 177

Sklep medyczny  
**arm-medica**

**SPRZEDAŻ  
ORAZ  
WYPOŻYCZALNIA  
SPRZETU  
MEDYCZNEGO**

realizujemy wnioski  
**NFZ**

Krotoszyn ul. Plac Targowy 11 tel. 795 400 065  
 Koźmin Wlkp. ul. Poznańska 27 tel. 602 172 189  
 Milicz ul. Kopemika 2 tel. 606 907 314







## OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KROŚNICE

w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących Projektu Strategii Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030

Na podstawie Zarządzenia nr 6/2022/RFE Wójta Gminy Krośnice z dnia 28 stycznia 2022 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji dotyczących Projektu Strategii Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030

podaje się do publicznej wiadomości

informację, iż w dniach od 7 lutego 2022 r. do 15 marca 2022 r. będzie można zgłosić propozycje/uwagi/opinie do Projektu Strategii Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030 za pośrednictwem elektronicznego formularza konsultacyjnego dostępnego pod adresem <https://konsultacje.krosnice.webankieta.pl/> lub na formularzu znajdującym się na stronie <http://bip.krosnice.pl> oraz <http://krosnice.pl> (w zakładce Strategia Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030).

Podmiotami uczestniczącymi w konsultacjach są mieszkańcy Gminy Krośnice oraz interesariusze procesu, m.in.: sąsiednie gminy i ich związki, lokalni partnerzy społeczni i gospodarczy, podmioty prowadzące lub zamierzające prowadzić na obszarze gminy działalność gospodarczą lub społeczną, w tym organizacje pozarządowe i grupy nieformalne.

Propozycje, opinie i uwagi do Projektu Strategii należy przekazać w terminie w dniach od 7 lutego 2022 r. do 15 marca 2022 r. w formie papierowej lub elektronicznej z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego:

1. w formie elektronicznej:
  - a. za pośrednictwem elektronicznego formularza konsultacyjnego dostępnego pod adresem: <https://konsultacje.krosnice.webankieta.pl/>
  - b. za pośrednictwem wzoru formularza znajdującego się na stronie <http://bip.krosnice.pl> oraz <http://krosnice.pl> (w zakładce Strategia Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030), który następnie należy przesłać drogą elektroniczną na adres: sekretariat@ug.krosnice.pl,
2. w formie papierowej:
  - a. za pośrednictwem wzoru formularza znajdującego się na stronie <http://bip.krosnice.pl> oraz <http://krosnice.pl> (w zakładce Strategia Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030), który następnie należy przesłać na adres: Urząd Gminy w Krośnicach, ul. Sportowa 4, 56-320 Krośnice,
  - b. za pośrednictwem wzoru formularza znajdującego się na stronie <http://bip.krosnice.pl> oraz <http://krosnice.pl> (w zakładce Strategia Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030), który następnie należy złożyć osobiście w siedzibie Urzędu Gminy w Krośnicach, w godzinach od 8.00 do 15.00 w formie pisemnej.

W zależności od wybranej formy komunikacji w tytule wiadomości e-mail (1a) lub kopercie (2a i 2b) należy dopisać „Konsultacje społeczne Projektu Strategii Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030”.

W ramach konsultacji społecznych odbędzie się spotkanie konsultacyjne (termin i forma spotkania zostaną ogłoszone na stronie Gminy Krośnice 5 dni przed planowanym spotkaniem), którego celem będzie przedstawienie, omówienie i skonsultowanie Projektu Strategii Rozwoju Gminy Krośnice na lata 2021-2030. W trakcie spotkania uczestnicy będą mieli możliwość wyrażenia swoich opinii, propozycji i uwag.

W czasie trwania konsultacji społecznych zebrane zostaną uwagi ustne.

Wójt Gminy Krośnice  
Andrzej Biały

## GMINA CIESZKÓW

## Sołtysi otrzymają więcej



Na styczniowej sesji cieszkowscy radni przyjęli uchwałę w sprawie zasad przyznawania diet sołtysom wsi oraz zwrotu kosztów podróży. Podwyżkę na obecny rok tłumaczono inflacją i wzrostem płacy minimalnej oraz pensji wójta i radnych.

W sołectwach do 100 mieszkańców sołtys może liczyć na wynagrodzenie w wysokości 320 zł. 360 zł otrzymają sołtysi w sołectwach liczących 101-200 mieszkańców. Gdy liczba mieszkańców sołectwa przekracza 200 osób, gospodarz wsi dostanie 400 zł. Diety wypłacane będą w okresach kwartalnych. Za udział w sesji sołtysów, niebędących radnymi, przysługuje dodatkowo dieta w kwocie 50 zł, a ponadto mieszkający poza Cieszkowem mogą liczyć na zwrot kosztów podróży w wysokości 1 zł za 1 km. – Wraz ze wzrostem płacy minimalnej, uposa-

żenia wójtów, burmistrzów, radnych uzasadniona jest potrzeba zwiększenia diet sołtysom wsi – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Sprawę skomentował wójt Ignacy Miecznikowski. – Jak wiadomo, mamy sytuację w kraju, jaką mamy. Inflacja szaleje, koszty rosną. Wójt ma trochę więcej, radni poprzez pewne regulacje też otrzymują skromne podwyżki. Myślę także o podniesieniu płac urzędników, żeby choć trochę nadążać za wzrostami cen. Nie można zapominać również o sołtysach, stąd propozycja, aby zmienić wysokość diet, także tych za udział w sesjach. Po to, aby sołtysi nie obrazili się na nas i by chcieli dalej współpracować – stwierdził wójt.

Niemal wszyscy radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały. Tylko jeden wstrzymał się od głosu.

(MS)

## SŁUŻBA ZDROWIA

## Oddział położniczy nadal zamknięty!

W minionym tygodniu w Milickim Centrum Medycznym działalność miał wznowić oddział położniczy. Jednak w poniedziałek, 24 stycznia, szpital na swoim profilu facebookowym ogłosił, że póki co planowane otwarcie nie może zostać zrealizowane. Komunikat ów wywołał szereg krytycznych komentarzy ze strony mieszkanki Milicza.

– W związku z pogarszającą się sytuacją epidemiologiczną na terenie Dolnego Śląska, jak również w samym powiecie milickim, istnieje pilna potrzeba przygotowania szpitala do wzmożonego napływu pacjentów z rozpoznaniem COVID-19. Na polecenie Wojewody Dolnośląskiego jednostki szpitalne zobowiązane są dokonać przeglądu stanu przygotowania do nadchodzącej fali zachorowań, w tym również oceny zasobów leków i zabezpieczenia w tlen. W zaistniałej sytuacji planowane otwarcie działalności oddziału położniczego nie może być zrealizowane. Bardzo przepraszamy i mamy nadzieję, że tak trudna sytuacja nie potrwa długo i oddziały będą już niebawem pracować normalnie – czytamy w komunikacie MCM.

Internautki nie kryły oburzenia taką decyzją, dając temu wyraz w komentarzach pod postem z powyższą informacją. – Statystyki muszą być gorą. Najlepiej wypiszcie wszystkich pa-



FOT. Zdjęcie poglądowe

cjentów, z wszystkich oddziałów do domu i zróbcie cały szpital covidowy – napisała jedna z użytkowników Facebooka. – To jest jakaś kpina, jak można zamknąć taki oddział położniczy, kiedy ludzie się chcą leczyć. Szpital świeci pustkami, a wy już wiecie, ile będzie zachorowań – grzmiała inna.

Jedna z pań zadała pytanie, ilu na dzień dzisiejszy jest pacjentów w milickim szpitalu leżących z COVID-19. Odpowiedzi się nie doczekała. – Czy to jest jakiś żart? – zapytała inna. Kolejna użytkowniczka napisała, że jeszcze trochę, a nie będzie wiedziała, gdzie jechać rodzic z tym kręcieniem. – Bo nie ma za bardzo dokąd jechać. Mi została tylko Ostrów Wielkopolski – dopowiedziała. – Na ulicy urodzimy – odrzekła na to następna. – A już się cieszyłam,

że spadł ze mnie stres dotyczący miesiąca porodu... I znów mam w perspektywie poród w obcym mieście godzinę drogi od domu – skomentowała jedna z kobiet.

Ktoś skonstratował, że nic nie działa, dodając, że w razie potrzeby – szukaj wiatru w polu. – Ludzie, my chcemy wrócić do normalności. Ile musimy czekać na przyjęcie do szpitala? Najpierw oczekiwanie miesiąc na termin przyjęcia, potem okazuje się, że szpital mnie nie przyjmie, bo COVID. Jeszcze jedna fala się nie skończyła, a już przewidują następną – stwierdziła inna internautka. – Dokąd ten szpital zmierza???? Chyba do zamknięcia!!! Cyrk!!! – skomentowała kolejna.

(ANKA)

## Z SESJI

## Wyznaczono miejsce handlowe dla rolników

Na zesłotygodniowej sesji milicy radni jednogłośnie zdecydowali o wyznaczeniu miejsca na terenie miasta do prowadzenia handlu przez rolników. Uchwalono także stosowny regulamin.

Od 1 stycznia 2022 roku weszła w życie ustawa o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników. Obowiązek wyznaczenia miejsca do prowadzenia działalności handlowej i przegłosowania stosownego regulaminu nałożono na rady gmin. Jak czytamy w projekcie uchwały, miejscem do prowadzenia handlu na terenie Milicza będzie parking u zbiegu ul. Działkowej i bulwaru Św. Jana Pawła II. Będzie funkcjonował w piątki i soboty od godziny 7.00 do 13.00.

– Handel odbywa się w miejscach do tego wyznaczonych po wcześniejszym zgłoszeniu w Urzędzie Miejskim w Miliczu w godzinach pracy urzędu. Sprzedaż na targowisku może być prowadzona w zależności od rodzaju sprzedawanego produktu, z zachowa-



FOT. Zdjęcie poglądowe

niem zasad sanitarnych, w kioskach, ze straganów, stolów, z reki, wiadra, kosza i skrzynki, również z samochodów i przyczep. Handel mogą prowadzić wyłącznie: rolnik w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2021 r. poz. 1535), domownik – osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 15 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego

gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Na stoiskach do handlu winna znajdować się informacja o gospodarstwie rolnym, w którym produkty zostały wytworzone – czytamy w regulaminie.

Wszelkie skargi i wnioski dotyczące miejsca do handlu mogą być składane na piśmie do burmistrza Milicza.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



# W powiecie zebrano ponad 200 tysięcy złotych!

Za nami XXX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem akcji przyświecało hasło „Dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci”. W niedzielę liczne grono wolontariuszy ruszyło w teren z WOŚP-owymi puszkami mimo niesprzyjających warunków pogodowych. Silna wichura zmusiła kierownictwo sztabów w powiecie milickim do wycofania się z niektórych imprez towarzyszących.

– Wzrok to najważniejszy zmysł człowieka. Jakiegokolwiek problemy z nim związane wpływają na ogólny rozwój i poznawanie świata, dlatego tak istotne jest szybkie stwierdzenie ewentualnych nieprawidłowości i podjęcie leczenia, a czynnikiem niezbędnym do prawidłowej diagnozy i wdrożenia terapii jest nowoczesny sprzęt, którego polskim placówkom brakuje. Oddziały i pododdziały okulistyki dziecięcej oraz wydzielone łóżka dziecięce w oddziałach okulistyki dla dorosłych działają w 25 ośrodkach w 17 miastach Polski. W całym kraju są też poradnie okulistyki dziecięcej,



FOT. TLO w Miliczu

go nowotworu złośliwego gałki ocznej u dzieci, oftalmoskopy do badania dna oka, lampy szczelinowe do diagnostyki przedniego odcinka oka, tonometry do pomiaru ciśnienia śródgałkowego (rogówki i soczewki), synoptofory do pomiaru kąta zeza, urządzenia OCT

tym torze. Najpierw odbyły się eliminacje na czas, które wyłoniły trzech najlepszych zawodników do fazy finałowej. Ponadto organizatorzy przygotowali wielkie ognisko z pieczonymi kiełbaskami oraz przejazdy WRAK-TAXI po małym torze wraz z kierowcami lokalnych ekip – wszystko za wrzucenie datku do puszeki. Zorganizowano także licytację samochodu Nissan Almera.

wy z podpisem Marcina Gortata, zdjęcia Roberta Lewandowskiego i Kuby Błaszczykowskiego z autografami, ko-

W Kościele pw. Andrzeja Boboli odbył się koncert zespołu Ensemble del Passato z udziałem uczniów i nauczycieli szkoły muzycznej. W budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej można było podziwiać występy taneczne, wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez Ochotniczą Straż Pożarną. Na scenie wystąpiły zespoły Vistula i Labirytm oraz znany milicki raper Filipek. Na zakończenie zorganizowano tradycyjne „Światelko do nieba”. W licytacjach (niektóre wciąż trwają na portalu Allegro – przyp. red.) można było nabyć szereg ciekawych gadżetów, m. in. voucher na przelot szybowcem, sesję zdjęciową, bony kosmetyczne, koszulki WOŚP, T-shirty z podpisami sportowców, obrazy, wycieczki czy pobyt w luksusowym hotelu. Według szacunkowych danych milicki sztab WOŚP zebrał 179 341,70 zł (42 000 zł – licytacje na Allegro, 86 000 zł – wolontariusze, 10 800 zł – duża licytacja, 7000 zł – puszkami stacjonarne, 3300 zł – Wrak Race, 78 300 zł – e-skarbonki). Niektóre licytacje potrwały do 14 lutego, więc ostateczna kwota będzie jeszcze większa.

W Cieszkowie finał zorganizowano w Gminnym Ośrodku Kultury. Były występy taneczne i wokalne dzieci i młodzieży. Do wylicytowania były m. in. liz-

szulki z podpisami polskich sportowców, kolekcjonerskie banknoty i monety. W Cieszkowie do 31 stycznia udało się zebrać 16 087,47 zł. Ciągłe jeszcze trwają aukcje na portalu Allegro, więc pełną kwotę poznamy w najbliższych tygodniach.

Przez gminę Krośnice przejechał Korowód Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który ruszył o godzinie 11.00 z Bukowic. Cztery ustrojone auta pokonały aż 150 km, by trafić do każdej osoby chcące wesprzeć akcję. Wolontariusze pojawili się w Łazach Małych i Wielkich, Pierstnicy Małej i Dużej, Krośnicach, Wierzchoździejach, Wąbnicach, Świebodowie, Dziewiętlinie, Policach, Żeleźnikach, Brzostowie, Lędzinie, Czeszycach i Starej Hucie. Do momentu oddania niniejszego wydania GLM do druku wiadomo było, iż sztab krośnicki zebrał 6582,52 zł.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



FOT. CETS Krośnice

które również wymagają wyposażenia w nowoczesny sprzęt okulistyczny. Rokrocznie na oddziałach okulistyki dziecięcej hospitalizowanych jest kilkanaście tysięcy pacjentów – poinformował sztab WOŚP.

Za zebrane środki zostanie zakupiony sprzęt: angiograf dwupłaszczyznowy do leczenia siatkówczaka – najczęstsze-

do bezinwazyjnej diagnostyki schorzeń, tomografia dna oka, mikroskopy i stoły operacyjne.

W Miliczu z powodu silnych porywów wiatru zrezygnowano z biegu dla dzieci i dorosłych. Z kolei na bulwarze Jana Pawła II udało się zorganizować zawody „Moto Wrak”, czyli wyścigi samochodowe na zamknię-



FOT. TLO w Miliczu





Z SESJI

# NIE dla biogazowni w Guzowicach

Na niedawnej sesji Rady Gminy Cieszków rozmawiano o ewentualnym powstaniu biogazowni w miejscowości Guzowice. Stanowisko gminy w tej sprawie jest spójne z opinią mieszkańców, którzy sprzeciwiają się tej inwestycji.

Temat wywołał radny Karol Kraśnik. – *Chciałbym poruszyć kwestię budowy biogazowni na terenie Guzowic. Wydaje mi się, że nie jest to dobry pomysł. Mieszkańcy, z którymi miałem okazję rozmawiać, też tego nie pochwalają. Co pan wójt o tym sądzi?* – spytał radny.

– *Nie spotkałem w naszej gminie jeszcze osoby, która pochwalalaby tę inwestycję. Ja też jestem zdecydowanie przeciwny i już podjąłem określone działania. Przygotowywane jest pismo, które trafi do sołtysów i pana radnego, dotyczące tej kwestii. Tak się złożyło, że nieznana zupełnie firma z Warszawy złożyła wniosek o wydanie warunków środowiskowych do realizacji tego przedsięwzięcia. Oczywiście procedura jest bardzo długa, chyba że wcześniej uda się doprowadzić do tego, że inwestor sam się wycofa* – odpowiedział wójt Ignacy Miecznikowski.



Stwierdził też, że wskazane miejsce jest złe na budowę tego typu inwestycji, gdyż miałoby to znaczący wpływ na okolicznych mieszkańców. – *Rozmawiałem także z wieloma ludźmi, m. in. sołtysami, którzy są przeciwni. Będziemy podejmować działania. Myślę, że mamy sporo argumentów ku temu, by uniemożliwić doprowadzenie do realizacji tej inwestycji. Ja w każdym razie w tym kierunku działam, co już wielokrotnie podkreślałem i teraz też potwierdzam. W tym miejscu taka inwestycja nie ma racji bytu. Tego typu przedsięwzięcia powinny być realizowane np. przy dużych fermach, gdzie jest mnóstwo*

zwierząt, uciążliwe zapachy już są i trzeba jakoś zagospodarować pobliski teren. Natomiast w miejscu planowanym pod rekreację, w pobliżu terenów zabudowanych, budynków mieszkalnych, a także w sytuacji, gdy cały materiał biogazu pochodzący z transportu, jest to nieracjonalne ze względów merytorycznych, a także ekonomicznych. Myślę, że tu naprawdę jest sporo konkretnych argumentów, żeby do tego nie dopuścić, ale przed nami długa droga. Chyba, że – tak jak mówiłem – uda się doprowadzić do sytuacji, iż inwestor się wycofa – spuentował sprawę I. Miecznikowski. (MS)



MILICZ

## Solidarni z Ukrainą

**Burmistrzowie Milicza wyrazili solidarność z Ukrainą. Na facebookowym profilu gminy pojawiło się zdjęcie wójtów z flagą tego państwa wraz z oświadczeniem skierowanym do obywateli sąsiadującego z nami kraju.**

Burmistrzowie przypomnieli, że już w 2014 roku zakomunikowali, że są z Ukrainą i dziś powtarzają: „Niech żyje wolna Ukraina!”. – *Drodzy Państwo! Obywatele Ukrainy mieszkający w gminie Milicz. Sytuacja w Waszej ojczyźnie i realne zagrożenie wojną zapewne wywołują lęk i szczególną troskę o przyszłość Wa-*

*szych rodzin i bliskich. Jako burmistrz gminy Milicz, wraz z innymi samorządowcami, chciałbym zapewnić Was o solidarności i wsparciu. Wierzymy, że takie wartości jak wolność, niepodległość, suwerenność nie mogą zostać zniweczone przez brutalną siłę, przemoc i terror. My też tego doświadczaliśmy przez wiele lat, z tej samej strony. Dzisiaj jesteśmy z Wami całym sercem. Milicz jest z Wami. Polska jest z Wami. Niech żyje wolna Ukraina!* – czytamy w komunikacie burmistrza Piotra Lecha.

OPRAC. (ANKA)

ŹRÓDŁO: GMINA MILICZ

MILICZ

## Pamiętamy o tych, którzy walczyli za ojczyznę

**24 stycznia przy skwerze Żołnierzy Wyklętych władze gminy uczciły pamięć podporucznika Antoniego Ptaka – członka polskiego podziemia antykomunistycznego. Tego dnia minęła bowiem 11. rocznica jego śmierci.**

Podporucznik Antoni Ptak urodził się 23 stycznia 1926 roku w Krotoszynie. Z materiałów sporządzonych przez SB wynika, że po wybuchu II wojny światowej opuścił Wielkopolskę i przedostał się na Lubelszczyznę. W 1942 wstąpił do oddziału Narodowych Sił Zbrojnych, posługując się pseudonimem „Lis”. Latem 1944 Lubelszczyznę zajęła Armia Czerwona. Pod jej osłoną na opanowanych terenach władzę objął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, całkowicie podporządkowany Związkowi Radzieckiemu. Po zakończeniu działań wojennych A. Ptak przedostał na teren powiatu krotoszyńskiego. Wiadomo, że pod koniec stycznia 1945 wstąpił do oddziału Adolfa Gradla, który działał w powiatach krotoszyńskim i milickim. Wiosną został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego. Skierowano go do 15 Zapasowego Pułku Lotniczego,

który stacjonował w Radomiu. Tam nawiązał kontakty z żołnierzami, którzy wcześniej należeli do Armii Krajowej. Wkrótce z jednym z nich zdemontował radiostację w samolocie celem przekazania jej organizacji niepodległościowej. Następnie pomógł uciec żołnierzom, którzy zostali aresztowani za przynależność do AK.

W czerwcu 1945 r. został rozpracowany przez Informację Wojskową. Próba jego zatrzymania skończyła się niepowodzeniem. Obezwładnił i rozbroił oficera, który chciał go aresztować. Potem uciekł na teren powiatu krotoszyńskiego. Na początku lipca 1945 był już żołnierzem oddziału Karola Smoczkiwicza ps. Smok, którego baza mieściła się w Strzyżewie (obecnie powiat pleszewski). Ugrupowanie wchodziło w skład Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochrony „Warta”, kontynuującej działalność Okręgu Poznańskiego AK. Oddział nie rozwinął jednak szerszej działalności, ponieważ w połowie lipca dowódcę aresztowało UB w Krotoszynie. Poddany brutalnemu śledztwu, zadenuncjował wszystkich podkomendnych. Niedługo potem A. Ptak, wraz z innymi członkami oddziału, został aresztowany i osadzony w więzieniu



FOT. Piotr Lech

śledczym w Koźminie, gdzie spędził ponad dwa miesiące. W październiku A. Ptak, z pomocą jednego z funkcjonariuszy służby więziennej, uciekł z więzienia. Nawiązał kontakt z oddziałem „Błyska”. Został podkomendnym ppor. Kempnińskiego. Składając przysięgę wojskową, przyjął pseudonim „Paweł”.

Wkrótce Kempniński, planując rozszerzenie bazy operacyjnej oddziału, postanowił powołać placówkę na obszarze powiatu milickiego. Rozkaz jej zorganizowania otrzymał A. Ptak, miał zajmować się werbowaniem nowych członków oddziału i gromadzeniem broni. Z materiałów archiwalnych wynika, że udało mu się pozyskać na terenie powiatu milickiego Stanisława Jaworskiego i Władysława Stachowskiego. Poza nimi do tworzącej się siatki zwerbował cztery osoby z Krotoszyna.

Działalność niepodległościową A. Ptak prowadził nawet po rozbiciu przez UB i NKWD oddziału „Błyska”. Na początku 1946 zawiązała nad nim groźba aresztowania, dlatego szukał schronienia w milickich wsiach. W wyniku denuncjacji 25 lutego został aresztowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Miliczu. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał go na 10 lat pozbawienia wolności. Na mocy amnestii z lutego 1947 wymiar kary zmniejszono do sześciu lat. Tak więc A. Ptak miał odzyskać wolność w lutym 1952. Tak się jednak nie stało. W przeddzień uwolnienia został bowiem aresztowa-

ny przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Łodzi, która postawiła mu zarzuty w związku z jego działalnością niepodległościową w 15 Zapasowym Pułku Lotniczym. Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał go na karę śmierci, którą na mocy amnestii zamieniono na 15 lat więzienia wraz „z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia”.

Na skutek amnestii z 2 maja 1956 Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu obniżył mu karę więzienia do lat 10. Dzięki temu 7 maja 1956 A. Ptak znalazł się na wolności. Ożenił się we wrześniu 1956 i osiadł w Sławoszwicach. Przez wiele lat pracował w Miliczu jako kierownik w miejscowym POM-ie, ciesząc się szacunkiem i uznaniem kolegów. Był inwigilowany przez SB co najmniej do końca lat 70.

W grudniu 1992 Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu uznał, że czyny popełnione przez A. Ptaka miały związek z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i na tej podstawie unieważnił wydane na niego wyroki. W 2001 otrzymał zaszczytny tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. W tym samym roku został mianowany podporucznikiem Wojska Polskiego. Zmarł 24 stycznia 2011, spoczywa w Miliczu.

OPRAC. (FENIX)



## WYWIAD

# Dobry model oświaty został zlikwidowany

Ze Sławomirem Strzeleckim, starostą powiatu milickiego, na temat edukacji i problemów, z jakimi się boryka, rozmawiał Michał Kobuszyński.

**Jak Pan ocenia miniony rok w sferze edukacji, biorąc pod uwagę trwającą cały czas epidemię koronawirusa?**

- Pandemia wymusiła na organach prowadzących, dyrekcjach szkół, nauczycielach i przede wszystkim uczniach przystosowanie się do nowej rzeczywistości. Nauczanie zdalne to wyzwanie ze względu na inny sposób przekazywania wiedzy, zdecydowanie mniejszą aktywność uczniów, często ograniczony dostęp do internetu. To także brak kontaktu z rówieśnikami, a moim zdaniem to duży problem, o czym powiedzą specjaliści chociażby w poradniach specjalistycznych. Z zadowoleniem stwierdzam, że uczniowie i ich nauczyciele z trzech naszych szkół poradzili sobie z innym sposobem realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego bardzo dobrze. Poprzez realizację dużego projektu Zespół Szkół wzbogacił się o nowe komputery, wsparliśmy nowym sprzętem I Liceum Ogólnokształcące, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy również bardzo dobrze dostosował się do takiej pracy.

**W skali kraju na sile przybierają problemy kadrowe w szkołach. Coraz mniej osób podejmuje pracę w tym zawodzie. Jak sytuacja pod tym względem wygląda w szkołach nadzorowanych przez milickie starostwo?**

- Mniejsza liczba osób młodych, chcących pracować w szkole, to duży problem. Dzisiaj w naszych szkołach brakuje nauczycieli informatyki, matematyki, fizyki, przedmiotów zawodowych. Cieszę się, że dyrektorzy mogą liczyć na wsparcie emerytowanych nauczycieli, w przeciwnym razie nie zapewniliby nauczania na takim poziomie i w takim wymiarze godzin. Trzeba pamiętać, że praca w szkole to praca z dziećmi i młodzieżą i nie ma czasu ani pozwolenia na eksperymenty z kadrą pedagogiczną. Tylko dobry nauczyciel, czyli taki, który chce uczyć w szkole, a nie uczy za karę, jest gwarantem sukcesu milickiej edukacji. Wprowadzane zmiany niestety nie napawają optymizmem i obawiam się, czy zapewnimy w kolejnym roku kadrę pedagogiczną w zadowalającym nas wymiarze.

**Co - według Pana - jest przyczyną braków w kadrze pedagogicznej?**

- Jeśli rozpoczynający pracę nauczyciel po pięciu latach studiów otrzymuje wynagrodzenie na takim samym lub niższym poziomie jak rozpoczynający pracę po stażu w starostwie, którym zarządzam, odpowiedź wydaje się prosta. Najniższa płaca (minimalna krajowa) dla osób odpowiedzialnych za wychowanie i kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży to po prostu kpina.

**Czy spadek zainteresowania naukami humanistycznymi na rzecz przedmiotów ścisłych i kształcenia zawodowego to już stała tendencja?**

- Wszystko oczywiście zależy od potrzeb na rynku pracy. Przez większość swojej pracy zawodowej jako wicedyrektor, a później dyrektor szkoły uczyłem tylko klasy matematyczno-fizyczne (dyrektor ma zniżkę godzin) i zawsze moi absolwenci kończyli studia, dzięki którym znajdowali ciekawą i dobrze płatną pracę. Bardzo wielu moich podopiecznych ukończyło politechnikę, medycynę, ale nikt nie został nauczycielem fizyki. Dlaczego - to już wcześniej wspominałem. Potrzeba nam również dobrych fachowców i dlatego cieszę się, że mamy ofertę klas technikum w pięciu kierunkach i klasy branżowe. Myślę, że ta tendencja się utrzyma.



**Jakie umiejętności, Pana zdaniem, powinien mieć nauczyciel, aby skutecznie dotrzeć do uczniów i przekazać im niezbędną wiedzę?**

- Zawsze podkreślam, że nauczyciel powinien pracować w szkole, ponieważ to było jego marzenie. Jeśli ktoś pracuje za karę, to ani on, ani tym bardziej uczniowie nic na tym nie zyskają. Dobry nauczyciel musi mieć czas dla swoich podopiecznych, sam musi być fachowcem w swojej dziedzinie i przede wszystkim musi potrafić przekazać wiedzę. Inaczej to wygląda wśród dzieci klas I-III, inaczej w starszych klasach szkoły podstawowej, a jeszcze inaczej w ponadpodstawowej. Zawsze jednak wymagaj od siebie, a później od innych. I jeszcze jedna ważna rzecz - oceny są ważne, bo musimy je stosować, ale nie oceny są najważniejsze i dlatego nie ucę dla ilości ocen, tylko przekazuję wiedzę. Jeśli zainteresujemy uczniów na swojej lekcji, to znak, że skuteczność nauczyciela jest dobra.

**Jak uczniowie milickich szkół w minionym roku poradzili sobie z egzaminem dojrzałości?**

- Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony wynikami w milickim liceum. Okazało się, że wynik był najwyższy od lat, zdawalność wyniosła 99% (nie zdał jeden uczeń). Oczywiście oprócz zdawalności ważne są wyniki z poszczególnych przedmiotów, bo to one decydują o kolejności przyjęcia na studia. Tu również mamy powód do dumy z naszych absolwentów.

**Czy w Pana opinii cały polski system oświaty wymaga gruntownej modyfikacji? Jeśli tak, to jakie zmiany byłyby korzystne?**

- Wydawało się, a właściwie jestem o tym przekonany, że mieliśmy dobry model oświaty, który został zlikwidowany. Mam tu na myśli gimnazja. Szkoły były nowoczesne, wyposażane w coraz to lepsze pomoce naukowe, system po prostu działał, o czym mówiły wyniki gimnazjalistów na tle osiągnięć uczniów z innych krajów. Nastąpił powrót do tego, co było wcześniej, nie znalazłem nigdzie powodów, dlaczego tak się stało, chyba sami decydenci nie wiedzą, ponieważ jako samorządowcy pytaliśmy często o to podczas spotkań. Dziś ważna jest jeszcze jedna, moim zdaniem zła, decyzja większości parlamentarnej - zabiera się kompetencje dyrektorom i organom prowadzącym na rzecz kuratora oświaty. Zmiany zaczyna się od decyzji politycznych, bo decyzją polityczną jest przekazanie dużej władzy kuratorom oświaty. Jako samorządowiec pracuję w Komisji Edukacji, Nauki i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, przekazujemy wiele uwag, opiniujemy propozycje ministerstwa, ale często nasze uwagi nie są uwzględniane. Modyfikację systemu należy zacząć od powołania fachowców, a nie zlecanie jej politykom. Programy są przeładowane, dziś uczniowie klas technikum mają codziennie siedem lekcji przez pięć dni w tygodniu. Może właśnie od tego zacząć?



## KROŚNICE

# Jubilaci uhonorowani przez wójta



26 stycznia w Urzędzie Gminy w Krośnicach zorganizowano uroczystość, w trakcie której wręczone zostały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Złote gody obchodzili dwie pary.

Medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie” stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim. Jest to dowód uznania dla trwałości małżeństwa i rodziny. Wyróżnienie to przyznaje prezydent RP na wniosek wojewody.

Tym razem jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodzili dwie pary z terenu gminy Krośnice – Aniela i Henryk Sulowscy z Wierchowic oraz Zenobia i Mieczysław Plaskaczowie z Łaz Wielkich. Medale szanownym jubilatów wręczył wójt Andrzej Biały. Pary małżeńskie otrzymały także okolicznościowe dyplomy, legitymacje potwierdzające nadanie odznaczenia, bukiet kwiatów oraz upominek.

(ANKA)

FOT. Gmina Krośnice

## SP CIESZKÓW

## Młodzi ratownicy

Uczniowie klasy IIa cieszkowskiej szkoły podstawowej uczestniczyli niedawno w zajęciach poświęconych zasadom udzielania pierwszej pomocy.

Dzieci zapamiętywały numery alarmowe, tworzyły instrukcję wzywania pomocy i dowiedziały się, czym jest łańcuch przeżycia oraz jak ważne jest każde z jego czterech ogniw. Następnie cieszkowscy uczniowie mogli wykorzystać teorię w praktyce i udzielić pomocy nieprzytomnemu, ćwicząc na fantomie.

OPRAC. (MS)



FOT. SP Cieszków

## CIESZKÓW / KROŚNICE

## Apel o ograniczenie wizyt w urzędach



FOT. Gmina Krośnice

Z uwagi na coraz trudniejszą sytuację epidemiologiczną na terenie powiatu milickiego władze Cieszkowa i Krośnic apelują do mieszkańców, aby wizyty w urzędach ograniczyć do niezbędnego minimum.

Mieszkańcy gminy Cieszków proszeni są o kontakt telefoniczny przed przybyciem do urzędu, aby ustalić dogodny termin. Dzwonić można pod numer 71 38 48 102. Zainteresowane osoby będą też obsługiwane po skorzystaniu z dzwonka usytuowanego przy wejściu do budynku. Konieczne jest jednak założenie maseczki ochronnej i stosowanie się do zaleceń sanitarnych. Sprawy niewymagające osobistego kontaktu można realizować z pomocą poczty elektronicznej lub

(MS)

platformy ePUAP. Dokumenty można też umieszczać w skrzynce przy wejściu do urzędu.

Z podobnym apelem zwraca się do mieszkańców wójt gminy Krośnice. Pracownicy urzędu pracują w systemie wewnętrznym w normalnych godzinach funkcjonowania. W holu budynku funkcjonuje tymczasowe biuro podawcze, otwarte jest tylko główne wejście. Urząd zachęca do kontaktu mailowego i korzystania z platformy EPUAP. Można też dzwonić pod numer 71 38 46 000. – *Mamy nadzieję, że rozwiązanie to pomoże w zatrzymaniu rosnącej ilości zachorowań i pozwoli nam wszystkim wrócić do standardowego trybu pracy* – czytamy w komunikacie krośnickiego urzędu.

## KROŚNICE

## Ferie w zdalnej formule

Aktualna sytuacja epidemiczna zmusiła CETS Krośnice do zmiany planów i organizację zajęć dla dzieci w trakcie ferii w formule zdalnej. Nie przeszkodzi to jednak w świetnej zabawie i zdobywaniu nagród.

Codziennie o godzinie 10.00 prowadzone będą warsztaty on-line, a po nich pojawiać się będzie zadanie do wykonania. Do godziny 19.00 dzieci będą miały czas na odwzorowanie przedstawionej pracy domowymi sposobami. Najciekawsze zdjęcia działań młodych mieszkańców gminy będą nagradzane.

Dodatkowe upominki trafią do osób, które po całym tygodniu zgromadzą największą ilość polubień pod swoimi pracami. Każdy dzień zimowych zajęć wyróżnia inną tematyka. Poniedziałek to „las w słoiku”, wtorek – „poczytaj ze mną”, środa – „zimowe karmniki i ciasteczka dla ptaków”, czwartek – „smaczne gary – warsztaty kulinarne”, piątek – „sportowa rozgrzewka”.

OPRAC. (MS)

## POWIAT

## Strażacy interweniowali



FOT. Zajęcie pogotowia

W okresie od 18 do 24 stycznia straż pożarna interweniowała na terenie powiatu milickiego kilka razy. Jedną z akcji było ratowanie psa, który wpadł do szamba. Odnotowano także jeden pożar sadzy w kominie.

19 stycznia strażaków z PSP skierowano do miejscowości Godnowa (gmina Milicz), gdzie paliła się sadza w kominie. Palenisko zostało wygaszone. Ratownicy z kosza drabiny mechanicznej strącili tłącą się sadzę, a na koniec sprawdzili budynek kamerą termowizyjną.

Nazajutrz w Bukowicach powalone na drogę drzewo utrudniało ruch. Strażacy z miejscowej OSP pocięli je i złożyli

na poboczu. 22 stycznia w Pierśnicach (gmina Krośnice) ratownicy z KP PSP Milicz i OSP Bukowice zostali wysłani do mieszkańca, który zasłabł. Na miejscu udzielili osobie poszkodowanej kwalifikowanej pierwszej pomocy, polegającej na wsparciu psychicznym i przeprowadzeniu wywiadu medycznego. Interwencja trwała do czasu przyjazdu pogotowia ratunkowego.

Dwa dni później strażacy uratowali życie psu, który wpadł do szamba w miejscowości Ujazd. Jeden z ratowników, wyposażony w aparat ochrony dróg oddechowych, wyciągnął czworonoga, któremu nic poważnego się nie stało.

(FENIX)

Zdalno-fajne ferie!

Działaj z nami! Zdalne ferie z CETS!

Od poniedziałku zapraszamy codziennie o godzinie 10:00 na profil facebookowy CETS-Krośnice. Po warsztatach wykonaj zadanie i zdobądź nagrody!

OPUBLIKUJ ZDJĘCIE - zdobądź Nagrodę!

**Poniedziałek**  
Las w słoiku

**Wtorek**  
Poczytaj ze mną!

**Środa**  
Zimowe karmniki i ciasteczka dla ptaków

**Czwartek**  
Smaczne gary - warsztaty kulinarne

**Piątek**  
Sportowa rozgrzewka!

Bądź aktywny całe ferie i zdobywaj nagrody

www.KROSNICE.pl

GRAFIKA: CETS KROŚNICE



WYWIAD

# Pokochałem umiejętność wyrażania swoich emocji za pomocą rapu

Filip Jan Marcinek, znany szerzej jako Filipek, to pochodzący z Milicza raper, freestyler oraz autor tekstów. Na początku stycznia jego album „Następny do Piekla” zyskał status Złotej Płyty za sprzedaż ponad 15 000 egzemplarzy. Z artystą rozmawiał Michał Kobuszyński.

**Jak zaczęła się Pana przygoda z muzyką? Kiedy stwierdził Pan, że chce wejść w ten świat?**

– Moja kariera muzyczna rozpoczęła się podczas beefu muzycznego Tedego z Peją. Zainteresowałem się wtedy kawałkami, które nagrywali na siebie, a później natrafiłem na bitwy freestyle’owe, WBW 2005. Od tego czasu trenowałem freestyle, sztukę rymowania i improwizacji pod instrumentalne bity, polegającą na bitwie na słowa z przeciwnikiem. Po kilku latach doszedłem do półfinału WBW – Wielkiej Bitwy Warszawskiej, nieoficjalnych mistrzostw Polski. W międzyczasie nagrywałem też swoje solowe kawałki, gdyż zawsze miałem drugą, emocjonalną stronę, która każała mi przelewać na papier swoje odczucia. Uznałem, że to najbardziej mnie kręci w stylistyce rapowej. Utożsamiałem się z rapem i znalazłem w nim ujście w poetycko-twórczej części siebie, a jednocześnie startowałem w bitwach freestyle’owych, gdyż pokochałem w tamtym czasie pojedynkowanie się z kimś na słowa przy dużej publiczności, klimat zadymionych klubów, ludzi pod sceną, szybkiego myślenia i charyzmy bijącej od zawodników. Wiązało się to też trochę z moją osobowością, gdyż zawsze byłem raczej mikrej postury, ale z ciętym językiem, dużo czytałem, interesowałem się światem, miałem zawsze zdanie na każdy temat i nie chciałem ustępować. Robiłem te dwie rzeczy jednocześnie, aż w końcu uznałem, że trochę wyczerpałem się freestyle’owo i nie przynosi mi to już takiej radości jak na początku. Skupiłem się na muzyce, która okazała się dla mnie dużo bardziej wymagająca pod kątem warsztatu, przyswajania „repeat value”, muzykalności, której nie miałem.

**Co Pana kręci w stylistyce rap?**

– Kiedy byłem młodszy, kręciła mnie autentyczność. Ta kultura podejmowała tematy tabu, ważne społeczne



FOT. Filip Jan Marcinek, Filipek

tematy. Byłem dzieciakiem z milickich blokowisk, małomiasteczkowym, zirytowanym na to, że mam utrudnione dojsie do wielu szans przez swoje pochodzenie. Chciałem to wykrzyczeć, byłem zły i ambitny, by to zmienić. Pokochałem umiejętność wyrażania swoich emocji za pomocą rapu, opisywania bieżących wydarzeń – i tych złych, i tych dobrych. Widziałem w ludziach, którzy rapowali, takie same osoby jak ja. Rap był i jest moją publicystyką, przekazem do ludzi. Tym dobrym, tym złym. Często nie umiałem z kimś porozmawiać, wytłumaczyć mu, dlaczego jestem taki, a nie inny. Udawało mi się to, gdy pisałem kawałek. Pokochałem treść, której jest już teraz tak mało, że względu na wyparcie jej przez brzmienie, przez

to, że muzyka musi wpadać w ucho. Dla mnie zawsze najważniejszy był tekst. To trochę bierze się ze społecznego ogłupienia, które od wielu lat obserwujemy, zaniku autorytetów, tego, że ludzie chcą dostać coś szybko i przystępnie, niekoniecznie w pędzie codziennego życia mając czas na pogłównowanie. Kiedyś tak nie było i rap, który pokochałem, również był w mojej ocenie lepszy.

**Którzy raperzy imponowali Panu w młodości? Czy byli lub są tacy, z których czerpie Pan inspiracje w swojej twórczości?**

– Ciężko powiedzieć, gdyż słuchałem często niemainstreamowych artystów, takich, którzy niekoniecznie byli na czołowych miejscach list przebo-

jów. Zresztą w tamtych czasach, 8-9 lat temu, rap nie był popularny w mediach i w radiu. Słuchałem tych, którzy angażowali słuchacza emocjonalnie i byli brutalnie szczerzy, czasem ekstrawertyczni. Bonsona, Zeusa, Race, Keke, 834, Jimsona, Małolata, Pezeta. Tato kupił mi na urodziny płytę „W pogoni za lepszej jakości życiem” i była ona dla mnie w tamtym czasie jak Biblia. Na początku studiów otworzyłem się na zagraniczną muzykę, przesłuchałem od deski do deski wiele albumów, z których starałem się czerpać bardzo dużo pod kątem brzmienia, gdyż zauważałem u siebie ogromne braki w muzykalności, którą wyparałem kosztem tekstu. Te albumy uczyły mnie rapować, uczyły mnie, jak sprawić, by moja muzyka wpadała w ucho, jednocześnie nie tracąc treści. Post Malone, J. Cole, XXXtentacion, Juice Wrld, Eminem, Hopsin, Lil Peep, Roddy Rich, Cardi B. Ciężko powiedzieć, czy któryś z artystów był dla mnie inspiracją. Na pewno takie numery jak „Save me” xxentaciona, „Lean wit me” Juice Wrld-a czy „Otherside” Posta pomagały mi w gorszych chwilach, ale wątpię, bym próbował je odzwierciedlać we własnej twórczości. Nie ma szkoły rapu, wyższej uczelni, na której ktoś może cię nauczyć, jak być raperem i osiągać sukcesy. Wszystko zależy od twojego instynktu, od twojej otwartej głowy. Dla mnie słuchanie zagranicy było tym, czym dla ucznia jest odrabianie pracy domowej.

**Album „Następny do Piekla” odniósł duży sukces. Zyskał status Złotej Płyty. Zaskoczyło to Pana?**

– Nie, gdyż wiedziałem, ile wygenerowaliśmy zysku i z czym się to wiąże. Tak naprawdę w kuluarach wytwórni Que Quality, do której należą, mówiło się od wakacji 2020, że jest blisko złota. Nie jest to nic nowego, byli lub obecni raperzy w naszych szeregach mają dużo większe odznaczenia niż ja. Płatyny, podwójne platyny, diamenty. Swego czasu mocno się nakręcałem na to złoto, gdyż było dla mnie symboliczne i co miesiąc pytałem menedżerów, jak daleko mi do niego, aż w końcu – trochę zniechęcony tym, że ciągle brakuje przysłowiowej kropki nad i – zapomniałem o tym i zacząłem się bardziej skupiać na teraźniejszości. I – o dziwo – gdy już zapomniałem trochę o tym temacie, w grudniu sami się do mnie odezwali, że to już czas ogłosić.

**Skąd taki tytuł Pańskiej płyty – „Następny do Piekla”? W czym tkwi siła tego albumu?**

– Ciężko powiedzieć. Naprawdę ciężko przez to, że głupio mi mówić o treści moich kawałków, takie są dosłowne. Ale spróbuję. Pod kątem treści był to dla mnie album oczyszczający, gdyż mocno rozliczałem się ze starym sobą, z nieudanym wieloletnim związkiem, sukcesami freestyle’owymi, które przeminęły, niespełnionymi ambicjami. Byłem dla siebie strasznie krytyczny, dodatkowo moją motywacją była niestabilna sytuacja finansowa, pomimo wieloletniego bycia w tej kulturze. Byłem na ostatnim roku studiów i zacząłem się zastanawiać, czy to aby dla mnie jest na pewno dobra droga. Paradoksalnie, powinienem już wtedy dawno mieć studia za sobą, ale przez rapowo-impresowy styl życia ciągle tkwiłem na rozdrożu. Wszystko to lałem na tekst. Dużo wtedy w moim życiu było żalu, złości, strachu, że przeminiam. I czuć to nawet teraz, po latach. Byłem wtedy strasznie zmotywowany, wręcz wściekły. Trochę jak osoba, która nie ma nic do stracenia. Pod kątem warsztatu i produkcji tego albumu los się do mnie uśmiechnął. Miałem przyjemność współpracować z Gibbem, genialnym producentem/realizatorem, a dzisiaj już bardzo popularnym artystą, który niedawno okrył swoją płytę platyną. Miałem bardzo mocne gościnne zwrotki na kawałkach, od raperów, którzy dzisiaj są znani w całej Polsce. Avi, Tymeek, Kartky. Miałem świetne teledyski, które odwzorowywały klimat. Miałem też dużo szczęścia. Wystąpiłem w tamtym czasie również na Fame MMA, co podbiło mocno moją popularność i rozpoznawalność. Dla niektórych odbiorców byłem świeży. Ten album bił na głowę wszystkie moje płyty wcześniejsze. Słuchając go i wracając do tego, jak rapowałem rok wcześniej, czuję się, jakbym słuchał dwóch innych osób.

**Czy pracuje już Pan nad kolejnym krążkiem?**

– Obecnie robię dwa krążki jednocześnie. Jeden to mocno wiosenna w treści płyta z wokalistką Dianą Ciecierską. Drugi to wierny korzeniom rapowej album z legendą tej sceny rapowej. Nie wiem, kiedy wywiad się ukaże, czy do tego czasu ogłoszę, kto to jest i wypuszczę pierwszy promujący teledysk, więc na wszelki wypadek nie będę zdradzał ksywy.



Burmistrz Gminy Milicz informuje, że zgodnie z przepisami Ustawy Ordynacja podatkowa w miesiącu lutym 2022 roku rozpoczyna się akcja doręczania mieszkańcom miasta MILICZ decyzji wymiarowych. Decyzje ustalające wymiar podatków od nieruchomości na 2022 r. roznoszone będą przez pracowników Urzędu Miejskiego w Miliczu. Po 1 marca decyzje, które z różnych powodów nie zostały doręczone, zostaną wysłane pocztą.



# SALON MEBLOWY

BLACK RED WHITE

MEBLE RZAŚA

PON. - PT. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
SOBOTA 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

MILICZ - ul. Osadnicza 10 ☎ 71 383 16 00

## SIATKÓWKA

# Wrocławianie byli zbyt mocni



Ekipa UKS Dwójka Milicz w niedzielę stoczyła dwa ostatnie boje w ramach półfinałów siatkarskiej ligi młodzików. Wyjazd do stolicy Dolnego Śląska nie okazał się szczęśliwy, gdyż zarówno Koral, jak i Gwardia ograli naszych siatkarzy bez straty seta.

Gospodarzem weekendowej rywalizacji był obrońca tytułu – zespół Koralu. W pierwszym meczu zmierzyły się obie wrocławskie ekipy. W pojedynku zeszlasonowanych mistrzów i wicemistrzów siatkarze Koralu pokazali, że są w jeszcze większym gazie niż niespełna rok temu i ograli sąsiadów w dwóch partiach do 14 i do 21.

W drugim meczu Gwardia zmierzyła się z miliczaniem. Nasi siatkarze wygrali poprzednie starcie w dwóch setach, ale tym razem było zdecydowanie trudniej. Wrocławianie, zmotywowani do odplacenia pięknym za nadobne, kontrolowali przebieg spotkania, wywierając dużą pre-

sję na milickiej ekipie. W efekcie dwukrotnie pokazali swoją wyższość, zwyciężąc 25:13 i 25:15. W bilansie małych punktów są więc lepsi od miliczian.

Ostatni mecz półfinałowy również nie przebiegał po myśli zawodników Dwójki. Pierwszy set pojedynku z Koralem był dość wyrównany, lecz ostatecznie gospodarze wygrali do 21. W drugiej partii doszło do prawdziwego pogromu. Na 25 punktów wrocławian nasi siatkarze odpowiedzieli zaledwie siedmioma.

Tym samym miliczanie zakończyli cykl sześciu spotkań tej fazy rozgrywek z dziewięcioma zdobytymi punktami, ale ujemnym bilansem setów i małych punktów. Nie oznacza to jednak, że ich szanse na awans zostały przekreślone. Wszystko zależy od wyników spotkań rywali, którzy rozegrają jeszcze mecze w Bielawie. Przy odrobinie szczęścia zmagania finałowej czwórki mogą jeszcze toczyć się w Miliczu.

(MS)

## HALOWA PIŁKA NOŻNA

# W grze pozostało osiem ekip

Po niedzielnych zmaganiach Krosnickiej Halowej Ligi Piłki Nożnej poznaliśmy trzy ostatnie drużyny, które zagrają w ćwierćfinałach. Po nie do końca spodziewanych rezultatach z rozgrywek odpadły zespoły EKS, Olympique KPzB oraz Tiki Taka.

Zmagania rozpoczęło starcie Qmpli z Tiki Taka. Tym pierwszym w ostatniej chwili uciekł bezpośredni awans do kolejnej rundy, natomiast drużyny przez dziesięć stoczonych bojów nie zdołały zdobyć nawet punktu. Rozstrzygnięcie wydawało się więc oczywiste, a jednak po pierwszej połowie na tablicy wyników widniał remis 2:2. Po zmianie stron przeważał już faworyt, ostatecznie zwyciężąc 5:2. Po dwa gole dla Qmpli strzelili Adrian Knefel i Norbert Radgowski.

Korona Bogdaj, po zaciętej walce, wyeliminowała Olympique KpzB, wygrywa-



jąc 3:1. Do przerwy ataki z obu stron okazały się bezskuteczne i golkiperzy zachowali czyste konta. Aż trzy z czterech trafień padły w ostatnich czterech minutach spotkania. Dla zwycięzców bramki zdobyli Mariusz Fibig, Bartosz Dziabas i Kacper Dzierla, zaś autorem honorowego gola dla Olympique był Maciej Franc. EKS miał w tabeli sześć punktów przewa-

gi nad Same Asy Teamem, a w dodatku zwyciężył w bezpośrednim pojedynku. Tym razem jednak rywale pokazali pazur i wygrali przekonująco 7:2. Na dublet Szymona Walczaka po dwa razy odpowiedzieli Kornel Maksyminko i Mateusz Olczak, a pojedyncze trafienia zaliczyli Patryk Wielewicz, Kacper Wielewicki i Patryk Sieraczek.

(MS)

## PIŁKA NOŻNA

# Miliczanie gotowy na Ekstraklasę?

Zimowe przygotowania do drugiej części sezonu to często czas, kiedy przypominają o sobie piłkarze klubowych rezerw. W barwach Śląska Wrocław jedną z najjaśniejszych postaci ostatnich spotkań towarzyskich był młody miliczaniec – Szymon Michalski.

Niespełna 18-letni piłkarz swoją przygodę z futbolem zaczynał w Plonie Gądkowice. Później zaliczył też przygody w Baryczy Milicz i Szkółce Piłkarskiej Milicz. Dzięki dobrej grze zwrócił na siebie uwagę Śląska. Zaczynał jako napastnik, ale trenerzy szybko dostrzegli jego talent w defensywie.

Występy w juniorach starszych wrocławskiej ekipy zaowocowały zdobyciem brązowego medalu mistrzostw Polski. Sam S. Michalski walnie przyczynił się do wywalczenia lokaty na podium, strzelając ważne gole w spotkaniach z Legią, Zagłębiem czy Cracovią.



W grze młodego miliczaniec obserwatorzy dostrzegają chłodną głowę i dobre wyprowadzanie piłki, a także naprawdę niezłą motorykę przy 192 cm wzrostu. Dodatkowy atut stanowi jego umiejętność gry na wielu pozycjach, przez co jako obrońca potrafi lepiej czytać grę napastników.

Na ostatnie pięć meczów towarzyskich S. Michalski pojawił się w czterech,

rozgrywając ponad 200 minut. Trener Jacek Magiera dał więc szansę miliczaniecowi, a ten ani trochę nie odstawał poziomem od kolegów. Najbliższe tygodnie zweryfikują, czy zapracował na debiut w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. Dał jednak wyraźny sygnał, że mimo młodego wieku wydaje się na to gotowy.

OPRAC. (MS)

## BIEGI

# Nie straszny im chłód!

Ponad sto osób wzięło udział w sobotnim Biegu Morsa wokół milickiego zalewu. Mimo niesprzyjającej aury na twarzach uczestników nie brakowało uśmiechów, a nagrody odbierano podczas wspólnej kąpieli w lodowatej wodzie.

Uczestnicy drugiej edycji zmagania otrzymali niespodziankę od pogody – śnieg z deszczem. Nie przeszkodziło to jednak w zdrowej rywalizacji na odcinku około 1300 metrów. Było też

o co walczyć, gdyż dla czołowych zawodników i zawodniczek przygotowano imponująco wyglądające puchary. Każdy z biegaczy otrzymał pamiątkowy medal, a dzieciom przysługiwały dodatkowo pamiątkowe foczki.

W rywalizacji kobiet zwyciężyła Bogumiła Tanaś, wyprzedzając Oliwię Chytrowską i Monikę Rachwałik. Wśród mężczyzn najlepszy był Sebastian Markowski, a za nim uplasowali się Ariel Miklas i Łukasz Kaczmarek. W kategorii do lat 16. triumfował Przemysław Matysiak, drugi był Jakub Tomaniak, a trzecie miejsce zajął Antoni Korczyński.



Wyróżniono także najmłodszą uczestniczkę – Igę Wielebską (rocznik 2018) oraz najstarszego z zawodników – Stanisława

Kuśnierza (rocznik 1952). Po biegu wszystkich zaproszono do wspólnej kąpieli w ulubionym środowisku morsów – zimnej wodzie. Tam też odbyła się ceremonia wręczenia nagród. Kąpieli towarzyszyły okrzyki radości i przyspiewki. Po powrocie na ląd zimnolubni mogli liczyć na rozgrzewającą kawę lub herbatę, a także ciepły posiłek i ciasto. Wspólnymi siłami morsy przezwyciężyły więc trudne warunki pogodowe i zarówno rywalizacja, jak i spotkanie przebiegały w pozytywnej atmosferze. Imprezie towarzyszyła zbiórka na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a wolontariusze przygotowali się do nowoczesnych rozwiązań, umożliwiając wplatę bezgotówkowe.

(MS)